

Numer pojedynczy 30 groszy.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty:  
Kwartalnie 3 złote 50 gr.  
łącznie z przes. poczt.  
Konto czekowe P. K. O. № 62268.

Biuro Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ul. Narutowicza L. 45.  
otwarte codziennie od 2 — 5 po południu.

Filia Redakcji i administracji:  
Siedlce, ul. Sienkiewicza L. 41.  
otwarta we wtorki i czwartki od 9—1 pp. za wyj. niedziel i świąt

Ceny ogłoszeń:  
Strona 1/1 200 zł., 1/2 110 zł., 1/4 60 zł., 1/8 30 zł., 1/16 18 zł., 1/32 10 zł.  
Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%  
Drobne po 10 groszy za wyraz.

## Głos z za grobu!

Dnia 10 sierpnia zmarł Ks. Infułat Marjan Sznarbachowski. Niezmordowany budowniczy Arcydziela Kresów, Kościoła-Pomnika nie żyje... Wielkie serce, pełne niezwykłej ofiary przestało bić ugodzone obojętnością społeczeństwa głuchego na jego wołanie! Wzniesione już pod dach dzieło, należy zabezpieczyć od zniszczenia przed zbliżającą się zimą.

Ostatnia Jego odezwa, tu załączona, a tak wymowna, niech będzie w tej chwili jak „głos z za grobu”, kołaczący do serc szlachetnych—umiejących ocenić wielkie dzieła.

Ks. Marjan Tokarzewski,  
Prawnik Jego Świątobliwości  
proboszcz kowelski,  
b. kapelan Naczelnego Wodza  
i Prezydentów Rzplitej.

Gwałtowną potrzebę Kościoła w Kowlu wykazuje statystyka, z której widać, że na pięć cerkwi prawosławnych, w Kowlu, przypada 4964 wyznawców, a na jeden, drewniany i rozpadający się kościółek, w Kowlu (pośrodku, na górze †) przypada blisko 15,000 wiernych.

## Ostatnia prośba.

Poraz ostatni zwracamy się do Was, Najdrożsi! Poraz ostatni wspomóżcie nas, Najmilsi. Dajcie ofiarę, dziesięciogroszową! Dajcie na jeden arkusz blachy! (Mały arkusz blachy cynkowej kosztuje 5 zł.) Dajcie na pokrycie Kościoła-Pomnika dachem! Nie odtrącajcie nas, bezdomnych współbraci Waszych! Złóżcie do P. K. O. na konto czekowe 80.494 przekazem, bodaj najdrobniejszą ofiarę, — dajcie na arkusz blachy!

Wspomóżcie Wiare! Wspomóżcie polskość! Wspierajcie żywych! Uczcijcie poległych na Kresach! Wiekopomne dzieło,—budowa Kościoła-Pomnika, ma się ku końcowi. Z ofiar Waszych, Najmilsi, — z ciężkiego uznożenia naszego niebawem powstanie „Chłuba Polski na Kresach” — Kościół-Pomnik. Polegli znajdują w nim modły o pokój wiekiusty, — 15,000 parafian Kowelskich otrzyma tam Pokarm Niebieski, na drogę Żywota.

Spełnijcie Najdrożsi, wasz obowiązek obywatelski i złóżcie na zakupienie jednego arkusza blachy. Wzajemnie oświadczamy, że w dniu 8 maja i w dzień Zaduszny, po wszystkie czasy, a nadto przez wszystkie niedziele i święta roku bieżącego będzie odprawiana Msza Św. za poległych i za Was ofiarodawców,—żywych czy też spoczywających już w grobie. Wspomóżcie! Dajcie na otwarcie Kościoła-Pomnika i uruchomienia go jeszcze w tym roku! Dajcie!

X. Infułat F. Sznarbachowski,  
Prezes Komitetu Budowy Pomnika-Kościola.

## Główny warunek zaufania.

„Kurjer Warszawski” pod powyższym tytułem w artykule wstępnym dowodzi, że przyczyną trudności gospodarczych w świecie jest brak zaufania do stosunków, jakie się wytworzyły po wojnie. Ażeby zaś odzyskać zaufanie, to przedewszystkiem trzeba wrócić do metod bardzo prostych, wykluczających wszelką „falszywą grę”.

„Przedewszystkiem mówić prawdę i nazywać rzeczy po imieniu. Niech każda rzecz będzie tem, czem się nazywa. Nie mówić o opodatkowaniu, gdy chodzi o wywłaszczenie, ani o zapomogach, gdy się udziela pożyczek, ani o składkach dobrowolnych, nakładając kontrybucje. Nie obwieszczać uroczyscie jako fakt epokowego znaczenia, tego co jest tylko literaturą (t. j. nie obowiązującym do niczego wyrazem uczuć, np. po tępieniu wojny).

Następnie—dotrzymywać słowa, wszędzie i zawsze, w każdej postaci. Czy to będzie przysięga uroczysta, złożona przez kogośkolwiek, czy traktat zatwierdzony oficjalnym podpisem pełnomocnych przedstawicieli, czy uchwała budżetowa ciała prawodawczego, ogłoszona we właściwym czasie i prawem przewidzianej formie — czy też zwykła umowa kupiecka lub służbowa, zawarta zgodnie z obowiązującą ustawą i pociągająca za sobą zgóry przewidziane dla obu stron zobowiązania. Gdzie każdy wie, że to co się jeszcze należy, i co się należy od niego, musi być zrealizowane, a nie

może go ominąć — tam zaufanie powszechne jest silnie ugruntowane w nawykach, które się stają drugą naturą. Tem, co się człowiekowi należy, on może rozporządzać tak samo, jak tem, co ma; musi tylko na to trochę poczekać. W innych stosunkach — jest to tylko coś, czego się może spodziewać — tak jak wygranej na loterii lub sukcesji po bezdzietnym stryju. Pierwsze może być podstawą kredytu albo podniętą kapitalizacji wewnętrznej; drugie—ładną miarą.

Z tego wynika, że warunkiem zaufania w życiu publicznym jest jawność i ścisła legalność, podlegająca niewzruszonej kontroli. Należy się z nią liczyć nie tylko przy wykonywaniu prawa, lecz przy jego ustanawianiu. Nigdy nie uchwałać nic takiego, co nie może być wykonywane, ani nawet takiego, co może nie być wykonane. Dowolność zaciera granice między rzetelnością a nadużyciami, działa nawskroś demoralizująco. Nie wszystko musi podlegać normom prawnym, ale tam, gdzie one istnieją, muszą być nieprzekraczalne.

Lekceważenie i omijanie prawa w życiu publicznym, w stosunkach wewnętrznych czy międzynarodowych—stwarza zawsze atmosferę lęku i niepewności, która wyłącza wzbudzenie i utrwalenie zaufania.

Do posiadania zaufania—i co za tem idzie — kredytu, warunkiem niezbędnym jest przedewszystkiem skrupulatna rzetelność.

## DO PRACY!

„Nadszedł znowu wrzesień, i skądś przez lasy, góry, doly...  
Z sercem, ce pełnią drga uniesień, ochotnie wróciliśmy do szkoły”

Oto minął szybko czas wycieczki, nadszedł wrzesień, rozpoczął się nowy rok szkolny. Więc zlecieliśmy, jak ptacy z różnych stron, żeby znów na tej szarej, a tak nam drogiej ziemi Podlaskiej stanąć u warsztatu pracy.

Witajcie! Ci, coście z wycieczki przylecieli i ci, którzyście na miejscu pracowali. I ty, ziemi Podlaska, ku której zdała biegly nasze tęsknoty, witaj nam!

Przez puste dźwięki i frazesy, przez sito zdrowego samokryty-

czynmu przesiejmy nasze myśli, odrzućmy plany słów, programy nieuchwytnych ideałów, spojrzmy realnie na życie i realnie życie twórzmy.

Przyszłość i nadzieja narodu — młodzież — stanęła wraz z nami do pracy.

Ten najcenniejszy skarb rodziców, narodu i państwa: dzieci, powierzone nam, wychowujmy na synów, miłujących ponad wszystko Boga i swoją ojczyznę Polskę, na obywateli o szerokim, zdrowym światopoglądzie, ludzi dzielnych, prawych, energicznych, przedsiębiorczych, a zbudujemy te niezachwiane podstawy naszego państwa, spełnimy największy obowiązek.

Pamiętając słowa naszego wielkiego wieszczki narodowego, Mickiewicza

„Kiedy nad naukami bezbożnik  
pracuje  
Strzeż się go: jest to zbrojca, który  
broń kuje”.

zawijmy rekawy — weźmy się do pracy tak, aby ta ziemia Podlaska była wzorem pracy oświatowej, przykładem dla innych powiatów.

By praca nasza dała takie rezultaty, musimy wyzbyć się wszelkich uprzedzeń, oziębłości, drwin, sarkazmu...

Nauczyciele muszą sobie zdać sprawę z woli rodziców, o obowiązkach swoich rozumieć górnie.

Oto jak ks. Piramowicz w swojej rozprawie „O powinnościach nauczyciela”, mówił o wielkiem powołaniu nauczyciela, że mu roważać:

„Myśl sam z sobą codziennie: Jestem z woli Boga najukochańszego ws ystkich ludzi Ojca na to powołany, żebym całą ufnosćłożył na takie wyćwiczenie młodzi, aby z nich byli ludzie pobożni, cnotliwi, około swoich pożytków oświeceni, zdrowi i czest i zgoła byli szczęśliwi. O Boże jak to wielki, jak chwalebny cel mojej pracy”.

Bez tych uczuć nie staniemy nigdy na wysokości zadania, nie wypełnimy należycie naszych obowiązków, nie urzeczywistnimy pokładanych w nas nadziei całego społeczeństwa.

*Nauczycielka.*

nym z „Funduszu Bezrobocia” wyniosły:

w r. 1925— 23	milj. 174	tys. zł.
w r. 1926— 13	864	„
w r. 1927— 16	55	„
w r. 1928— 20	680	„
w r. 1929— 49	795	„
w r. 1930— 104	458	„

Ten gwałtowny wzrost wydatków na bezrobocie wskazuje najlepiej, jak głęboko sięgnął u nas kryzys gospodarczy.

Dodać jeszcze trzeba, że oprócz zasiłków wypłacanych z „Funduszu Bezrobocia” istnieje jeszcze osobno pomoc dla bezrobotnych nie pobierających zasiłków. Pomoc ta wyraża się w formie zapomóg, dożywiania i t. p. i kosztuje skarb państwa miesięcznie około 2 i pół miliona zł.

**Podwyższenie wpisów w szkołach średnich.**

Ministerstwo W. R. i O. P. zamierza od nowego roku szkolnego podnieść w gimnazjach państwowych wysokość taksy administracyjnej o 100 proc. tak, że wynosić ona będzie cdaś 300 zł. rocznie, płatnych w dwóch ratach półrocznych.

**700 tysięcy dzieci poza szkołą.**

Posel Kornecki pisze w „Kuryerze Lwowskim” o następstwach redukcji w dziale oświaty.

„Można dziś śmiało—twierdzi — powiedzieć, iż w nadchodzącym roku szkolnym nie znajdzie miejsca w szkołach około 700 tysięcy dzieci. Dzieci te skazane będą na analfabetyzm.

Konsekwencją redukcji budżetu jest ponadto obniżenie poziomu organizacyjnego szkół istniejących”.

**Polska proponuje Sowietom pakt o nieagresji.**

Przedstawiciel Polski w Moskwie p. Patek, zaproponował rządowi sowieckiemu zawarcie tak zwanego „paktu o nieagresji”, to jest umowy, w której najważniejszym punktem jest zobowiązanie do niewypowiadania sobie nawzajem wojny, lecz załatwienie wszelkich spraw na

drodze pokojowej. P. Patek wręczył rządowi sowieckiemu gotowy projekt takiej umowy. Jak brzmią dokładnie warunki postawione przez rząd polski, nie wiadomo dotąd.

Polska już dawno proponowała Sowietom zawarcie takiego „paktu o nieagresji”, lecz rząd sowiecki nie okazywał dotąd wiele chęci w tym kierunku: zresztą przeszkadzały temu usilnie Niemcy, które chcą mieć w Rosji sojusznika przeciw Polsce.

O ile można wnioskować z oświadczenia Litwinowa, sowieckiego ministra spraw zagranicznych, to i obecnie zawarcie takiego paktu ugotówka na trudności ze strony Rosji.

**Protesty... Protesty...**

W lipcu r. l. zaprotestowano w Polsce ogółem 444,7 sztuk weksli na sumę 109,6 milj. zł. wobec 418,6 tys. sztuk wartości 99,5 milj. zł. w czerwcu r. b., a 460,8 tys. sztuk na sumę 108,5 milj. zł. w lipcu 1930 r.

**Do młodych.**

Zbratana sercem młoda drużyno.  
Stań dziś do walki i pracy!

Niech w życiu młodem jasne dni  
płyną,

A w duszy cnoty wielkie rozwiną.  
Bądźmy uczuciem jednacy.

Kiedy nas zwiąże jedno ogniwo  
Cel wspólny świecić nam będzie,  
Byśmy przez życie dole szczęśliwą

Nad naszą chatą i zbożną niwą  
Przez życie posiali wszędzie.

By każdy ducha zapal świeflany  
Zmienił w potęgę w nas wole  
I promień wiary od Boga dany  
Był życiem w czynie przez nas kochany

I siany w ojczyźnie role.

Razem, o razem, serca prostota  
Skujmy do pracy z zapałem,  
Młodych sił ducha całą istotą  
Pracować będziemy nad życiem,  
cnotą

I wspólnym nam ideałem.

*Kasimierz Burda.*

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.

### KRAJOWE.

#### Kłęska burz na Polesiu.

W ostatnich czasach nawiedzają Polesie burze z piorunami które powodują wielkie straty. W pow. kobryńskim, we wsi Powiecie od uderzenia pioruna wybuchł pożar, który strawił 3 gospodarstwa wraz z inwentarzem żywym i martwym. W tej samej porze od uderzenia pioruna została zabita 24-letnia Maria Kadlubowicz, mieszkanka wsi Ogrodniki.

Pow. prużański ucierpiał znacznie więcej, pożary wybuchły tam we wsiach Plebańce, Horodnikach i w samej Prużanie, gdzie wskutek uderzenia pioruna wybuchł pożar w magazynie szpitala sejmikowego. Straty są znaczne.

#### Powódź w pow. Bielskim.

Wskutek długotrwałych ulewnych deszczów Wisła wystąpiła z brzegów w powiecie bielskim na przestrzeni kilkunastu kilometrów, zalewając pola i łąki. Głębokość zalanej wody wynosiła w niektórych miejscach do 4 metrów.

W Zarzeczcu zalanych zostało 80 zabudowań, a ludność z dobytkiem musiała się chronić na strychni domów. Pluton pionierów wysłany z Bielska prowadził akcję ratowniczą przez całą noc przy pochodniach. Zwyrodniała ludność dotkniętej powodzią rozwożono łodziami.

Straty wyrządzone przez powódź dadzą się ocenić dopiero po całkowitem opadnięciu wody.

#### Miara kryzysu.

Zasiłki wypłacone bezrobot-

WIKTOR WALEWSKI.

## Z walk o religję katolicką i polskość Podlasia.

(Wspomnienia z lat 1875—1915).

Z numerem dzisiejszym rozpoczynamy drukowanie „Wspomnień i obrazków z przeszłowania Unitów na Podlasiu” p. W. Walewskiego, jednego z Tych, którzy przyczynili się do szerzenia oświaty i podtrzymania ducha katolickiego na Podlasiu.

Redakcja.

Car Rosyjski Aleksander II w roku 1875, przyjmując delegację „diejateli” prawosławia z Chelmszczyzny i Podlasia, na złożonym mu wierszopoddanych i holdowniczym memoriale, w którym nibyto, lud Rusiński Wschodnio-Katolickiego obrządku błaga cara, o przyjęcie na łono prawosławia, własnoręcznie na tymże memoriale napisał pamiętne bluźniercze słowa: „Błagodarzą Bogu przyjmają”. Miało to znaczyć, że lud unicki dobrowolnie zlewa się z prawosławiem. Wiadomo zaś każdemu

ze starszego pokolenia, co zresztą przeszło do historii, jak się to wówczas działo. Chelmszczyzna mniej stawiała oporu przy wprowadzaniu prawosławia, ale Podlasie całe, złane zostało krwią katowanych i męczonych unitów — Pratulini, Drehlów, Lomazy, Hrud, Kłoda i inne miejscowości zdobyły krwawe karty w dziejach męczeństwa. Zamek Bielski, zamieniony wówczas na więzienie, zapelniony był unitami. Z wieży zamkowej, jak hejnał cierpienia, płynęła pieśń religijna więzionych mężczyzn i nie-

wiast, których całą winą było głębokie przywiązanie do wiary swych ojców.

Ukaz carski z dnia 11 maja 1875 roku, zdawało się nazawsze kasować obrządek wschodnio-katolicki w Polsce. Był to gwałt: zadany sumienion setek tysięcy ludzi, gwałt, wymierzony przeciw wszelkim zasadom chrześcijańskim. Jaskrawym dowodem bezcelowości tego ukazu było, że w trzydziści lat potem, bo 30 kwietnia 1905 roku, wnuk cara Aleksandra II, Mikołaj II zmuszony był ogłosić ukaz o tolerancji religijnej w Rosji, następstwem czego było masowe przejście b. unitów w 85 proc. na łono Rzymsko-Katolickiego Kościoła. Te trzydziści lat bezustannej walki o duszę ludu Podlaskiego dają nadszwyczał bogaty materiał dla badaczy naszych dziejów w okresie walki o niepodległość duszy narodu. Terror i bezwzględność władz moskiewskich w pierwszych latach przeszłowania, masowe wysiłki opornych z całymi rodzinami w głąb Rosji, konfiskata majątków, kontrybucje, knuty i wię-

## Ku uwadze.

Jesień wcale nie zółwym krokiem zbliża się, a stan gospodarczy w kraju nie ma się ku lepszem; mając zaś na uwadze ciężkie, trudne położenie ludzi szukających beznadziejnie pracy, bezrobotnych, nasuwa się kwestja, że z chwilą zniknięcia z pól kartofli, kapusty, ogórków i innych produktów, położenie bezrobotnych znacznie pogorszy

się. A wtedy?...

Nie chcemy być złym prorokiem, to też zwracamy uwagę ludzi, którzy pojmują i rozumieją nędzę ludzką, że czeka ich dość trudne choć zaszczytne zadanie przyjsia z pomocą wyjątkowej nędzy.

Z pomocą tą zwracają się należy. Przewo organizujemy się.

Z powyższym wzglęciem wydana została odezwa Episkopatu.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### KALENDARZYK.

30 sierpnia	— Róży	— niedziela
31 „	— Rajmunda	— poniedz.
1 września	— Idzi	— wtorek
2 „	— Stefana	— sroda
3 „	— Bronisl.	— czwartek
4 „	— Rozalii	— piątek
5 „	— Wawrzyń	— sobota

Rok szkolny. W dniu 1-go września r. b. rozpoczęły się zajęcia we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zarówno prywatnych jak i państwowych. Rok szkolny rozpoczął się nabożeństwami.

Po nabożeństwie uczniowie zgromadzili się w klasach, gdzie podany im został plan zajęć.

**Walka o szkołę polską.** Komitet obchodu 25-lecia walki o szkołę polską podaje do wiadomości, że minist. spraw wewnętrznych zatwierdziło odznakę honorową „Za walkę o szkołę polską”.

Jednocześnie minist. spraw wojskowych wydało pozwolenie noszenia tej odznaki przez wojskowych na mundurze.

Prawo do odznaki mają tylko uczestnicy walk o szkołę polską (Wrzesnia, Biela Podlaska, strajk szkolny 1905 i t. p.), którzy wytrwali w bojkocie. t. j. opuścili średnie i wyższe szkoły zaborcze i do nich przed rokiem 1915 nie wrócili.

**Ze Starostwa.** Referent tut. Starostwa p. Ferens został przeniesiony na takie stanowisko do Turka.

**Z Rady Miejskiej.** Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 5.IX rb. uchwalono

zwrócenie się do Banku o konwersję pożyczki krótkoterminowej w kwocie 80.000 zł.

Następnie wybrano delegację na uroczystość odsłonięcia pomnika pod lganiami w osobach vice-burmistrza p. Iwanickiego i członków Rady Miejskiej p. Kalużyńskiej i p. Lubaszewskiego.

**Odnaczenie.** Dowiadujemy się, że w uznaniu zasług swych została wybrana w Paryżu do Akademji Kobiecej i Lacińskiej rodaczka nasza, białszczanka p. M. Kasterska, autorka szkiców Polsko-Rumuńskich.

Wybór nastąpił w czasie nieobecności p. M. Kasterskiej w Paryżu.

**Teatr Bogusława Samborskiego w Bialej.** Znany aktor artysta dramatyczny i as filmu polskiego, Bogusław Samborski, popularny już i za granicą jako „król polskiego ekranu”, zorganizował zespół młodych utalentowanych aktorów, z którymi rozpoczął w dniu 1 września objazd całej Polski.

Zespół grać będzie oryginalną ciekawą komedję autora węgierskiego Lajos Larjo p. t.: „Prawda czy kłamstwo”, w roli głównej z Samborskim, który też sztukę wyreżyserował. Zespół wyjeżdża w objazd z własnymi dekoracjami i rekwizytami scenicznymi. W ciągu trzech miesięcy teatr Samborskiego odwiedzi 70 miast na terenie całego kraju, a wśród tych miast zaliczona jest Biela Podl.

W talencie tego świetnego artysty rozsmakował szerokie rzesze publiczności wszędzie docierający aparat kinematograficzny. W ostatnich czasach Samborski dał na ekranie kilka niezapomnianych typów i potężnie wrył się niemi w wyobraźnię widzów. Znajdą się więc ciekawie zobaczyć żywego trójwymiarowego Samborskiego ci, którzy go znają z filmu.

**Urzednicy Kasy Chorych otrzymali wypowiedzenie.** W związku z reorganizacją Kas Chorych na terenie wspomnianych już siedmiu powiatów podlaskich otrzymali od komisarza p. Słotwińskiego wypowiedzenie z dn. 1 listopada 1931 r. Część pracowników zostanie zwolniona a część zostanie zaangażowana na nowych warunkach, co nastąpi w połowie października.

**Szkola dokształcająca zawodowa.** Istniejąca od paru lat w Bialej dokształcająca szkoła zawodowa w pierwszych dniach września r. b. rozpoczęła swoją działalność. Wszyscy terminatorzy i uczniowie warsztatów rzemieślniczych, naukowych i przemysłowych, którzy mają ukończone 4 kl. szkoły powszechnej, winni uczęszczać do wspomianej szkoły.

Pracodawcy winni pamiętać o tem, że ich obowiązek jest swoich pracowników posyłać do szkoły.

Za nieprzezwiezanie tego obowiązku grozi kara administracyjna.

**Z Wystawy.** W dniu 2.IX rb nastąpiło zamknięcie Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego, która trwała w Bialej od dnia 27.VIII.

Wystawa przedstawiała się okazała w szczególności niektóre

re działy miejscowe. I tak nas szczególnie wymienienie zasłużył Magistrat, który zobowiązał całościowo pracę samorządu miejskiego, następnie Podl. Wytwórnia Samo'otów, Zakłady Przemysłowe Raabego, Młyn automatyczny J. Ratajowicz i A. Beranek oraz jeszcze kilka innych firm.

Powszechną uwagę zwracalo również stoisko Zw. T. O. K. R. Liczni zwiedzający mieli możność przekonania na jak wysokim poziomie stoi nasz przemysł krajowy.

W czasie wystawy odbył się konkurs wystaw sklepowych. Nagrodę pierwszą uzyskały firmy: „Skoczylas” i „Finkielsztejn”.

**Nabożeństwo żałobne.** W dniu 9.IX r. b. odbyło się nabożeństwo żałobne we wszystkich tut. kościołach za duszę s. p. Ministra O. i W. R. St. Czerwińskiego. W nabożeństwie brała udział młodzież gimnazjalna, szkoły powszechne oraz prywatna szkoła przygotowawcza powszechna.

**Z Sądu.** Sędzia śledczy p. Lisiecki został przeniesiony na stanowisko Sędziego Grodzkiego.

**Z Kina „Słońce”** Kino rozpoczęło sezon jesienią wspaniałym obrazem p. t. „Neapol soiiewajace miasto” z rodakiem naszym J. Kiepurą.

**Odlot bocianów.** W Bialej nastąpił w dniu 25 sierpnia odlot bocianów. Całe stado gromadziły się na łąkach, poczem uniosły się i zataczając gromadnie koła popłynęły w południowe strony.

Podobno wczesny odlot bocianów zwiastuje ostrą przypięsioną zimą.

## WIADOMOŚCI Z PODLASIA.

### SIEDLCE.

#### Odsłonięcie pomnika pod lganiami.

W dniu 13 września 1931 r. (niedziela) odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika dla poległych pod lganiami koło Siedlec w obecności

p. Prezydenta, przedstawicieli władz i różnych organizacji.

#### Program uroczystości

1. O godz. 9. Zaciągnięcie warty honorowej; przy pomniku w lganiami w mundurach historycznych z 1861 r.

zenia, tak przygniotły ludność, że zdawało się wszelka obrona jest bezskuteczna.

W głębi jednak duch oporu nie ustawał ani na chwilę. Początkowo śmielsi, szukając spełnienia swych potrzeb religijnych, udawali się zagranicę do zaboru austriackiego, z kolei później i duchowieństwo miejscowe zaczęło w kraju, potajemnie udzielać Sakramentów Świętych. Od czasu do czasu przyjeżdżali tajemnie misjonarze — dawano ślubę, chrzczono dzieci, a nawet wydawano metryki. Ostatnie przeważnie sporządzone były z pieczęciami parafii krakowskiej pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Dokumenty te jednak nie miały prawnego znaczenia w Rosji. Bywały wypadki szalibierstwa i oszustw poełnianych przez ludzi spodonych, udających misjonarzy, którzy dawali fikcyjne ślubę, pobierając od pententów poważne opłaty.

Sprawa niedienia pomocy unitom w spełnianiu obrzędów religijnych ślubów tak zwanych *krakowskich*, chrtów i spowiedzi przybrała inny charakter, kiedy Demokracja

Narodowa wylonila z siebie „Towarzystwo Opieki nad Unitami”. Do Towarzystwa tego przeszli ludzie zarówno miejscowi jak też i innych miast. Towarzystwo organizowało w pewnych powiatach misje tajne, w ten sposób, że w umówionych wioskach, czy też gdzieś w lesie, gromadzili się unicy i tam potajemnie przyjeżdżali księża, udzielając Sakramentów Świętych. Urządzano też co pewien czas w rozmaitych punktach wielkie zjazdy w lasach, o charakterze religijnym i politycznym.

Przed zorganizowaniem Towarzystwa Opieki nad Unitami działało na Podlasiu Towarzystwo Oświaty Narodowej (T. O. N.) zadaniem którego było zakładanie w wsiach bibliotek i kolportowanie pism. Akcję tę prowadziło dalej Towarzystwo Opieki nad Unitami. Prowadzono także tajne szkółki w wsiach, tam, gdzie wszyscy mieszkańcy zaliczali się do tak zwanych opornych.

Towarzystwo to miało w swych szeregach emisariuszy, którzy przekradali się

za kordon graniczny, do Galicji, skąd przemycali nielegalną bibule, jak: „Polaka”, „Przełaz! Wszechpolski”, „Pochodnia” i inne. Wydawnictwa te a także liczne ulotki drukowane w Warszawie były ze stolicy wysyłane w sposób tajny do wsi i miasteczek. Ludzie pracujący w tem Towarzystwie cieszyli się nadzwyczajnym zaufaniem ludności. Każde hasło, każdą myśl rzuconą między masy przyjmowano z entuzjazmem i życzliwością. Dowodem tego zaufania jest fakt zebrania kilkudziesięciu tysięcy podpisów w roku 1902, przesyłanych do Rzymu, i takąż ilość zgromadzoną w roku 1908 podczas wyodrębniania Chłmszczyny, przesyłanych jako protest do Petersburga.

Te wypadki, na które patrzyć u z kotoremi stykałem się biorąc nieraz czynny udział, postaram się w krótkości nakreślić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

2. godz. 10. Zbiórka i ustawienie się organizacji przed pomnikiem w Lganiach.
3. godz. 11.30. Msza polowa (orkiestra 22 p. p.)
4. godz. 11. Gwiazdzyści zjazd motocyklowy klubów z całej Polski do Siedlec.
5. godz. 11.30. Odsłonięcie i poświęcenie pomnika. P. Prezydent Rzeczyposp. nie weźmie udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika.

Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że pan Prezydent Rzeczypospolitej nie weźmie udziału w uroczystości odsłonięcia pomników w Międzyrzeczu i pod Lganiemi. Zebranie Stron Narodowego w Łosicach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łosicach pow. konstantynowskiego zebranie Stronnictwa Narodowego. Mimo deszczu i złej drogi, na zebranie przybyły tłumy sympatyków Stronnictwa nawet z najdalszych okolic powiatu. Obszerna sala Domu Ludowego z trudem zdołała pomieścić wszystkich zebranych, gdyż było ich zgórą 500 osób.

Zebrań przewodniczył p. Antoni Kamiński.

Powitany burzą okłasków obszerny i doskonale opracowany referat o naszej obecnej sytuacji politycznej wygłosił vice-marszałek Sejmu ks. Seweryn Czetwertyński. W referacie podkreślił konieczność skupienia się najlepszych elementów społeczeństwa pod sztandarami Stronnictwa Narodowego. Jesteśmy dziś świadkami zupełnego rozkładu moralnego i bankructwa materialnego sanacji. Ma ona przeciwko sobie całe zdrowo myślące społeczeństwo. Przez 5 lat zdała egzamin z bardzo smutnym dla Narodu wynikiem ze swej niedojrzałości politycznej i gospodarczej, ze swego braku programu i wytycznej idei. Donierdz dziś czczeni sanatorzy zrozumieli to, co głosił Obóz Narodowy od kilku już lat: potrzebę oszczędności i że 3 miliardowy budżet jest nierealny. Z każdym dniem zbliża się chwila, w której sanacja będzie musiała odejść od władzy. Moralne prawo objąć władzę w Polsce ma tylko Obóz Narodowy — i na tę chwilę musimy być gotowi.

Referat vice-marszałka Czetwertyńskiego przerywano ustawnie okłaskami, a gdy skończył rozległa się ich istna burza. Wznoszono żywiołowe okrzyki na cześć Wielkiej, Narodowej Polski, wszystkich działaczy Obozu i Stronnictwa Narodowego.

Następny referat wygłosił świetny znawca spraw samorządowych p. poseł Milik. W rzeczowo ujętym swoim referacie prelegent zobrazował stan naszej sytuacji gospodarczej, wykazał wszystkie ważkie błędy „radosnej twórczości”, które się przyczyniły do tego, iż kryzys gospodarczy przybiera u nas tak zastraszające rozmiary. Było to jednak do przewidzenia, gdy wuryzio się na „hurra” nie patrząc głębiej w przyszłość i lekceważąc wszystkie przestrogi Obozu Narodowego. Sa-

nacja zabrnęła dziś na takie bezdroża, że nikt jej nie uratuje. Jedynym dla niej wyjściem — jest jaknajprędzej ustąpić. Kryzysu gospodarczego zaś nie zważymy o ile nie usuniemy jednej z zasadniczych jego podstaw: kryzysu zaufania. kryzysu politycznego.

Referat p. posła Milika spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem wszystkich zebranych. Po zebraniu szereg osób zapisało się samorzutnie do Stron. Nar. Odjeżdżających posłów żegnano serdecznie okrzykami prosiąc o jak najczęstsze referaty.

Wszyscy rozeszli się do domów pokrzepieni na duchu i z wiarą w przyszłość jasną Polski pod rządami Obozu Narodowego.

### Zmiany na stanowiskach vice-województw.

Vice-wojewoda Lubelski, p. Włoskiewicz został przeniesiony na takie samo stanowisko do Warszawy, vice-wojewoda Warszawski do Lublina.

Odsłonięcie pomnika w Międzyrzeczu nastąpi 20 września.

W dniu 1 września odbyło

się zebranie Komitetu Budowy Pomnika poległym podczas rozbioru Niemców w Międzyrzeczu, na którym postanowiono, że odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 20 września 1931 r.

### O utrzymanie Sądu Grodzkiego w Międzyrzeczu.

W tych dniach udaje się do Warszawy do Ministerstwa Sprawiedliwości delegacja w sprawie utrzymania Sądu Grodzkiego w Międzyrzeczu. Deledecja złoży panu Ministrowi odpowiedni memoriał.

W skład delegacji wchodzi p. Burmistrz Korsak i hr. Andrzej Potocki.

### Rozwiązanie Władz Kasy Chorych w Międzyrzeczu.

Przed kilkoma tygodniami zarządzeniem Okręgu Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie zostały rozwiązane władze samorządowe Powiat. Kasy Chorych w Międzyrzeczu. Obowiązki Rady i Zarządu Kasy przejął komisarz p. Siatwiński, który jednocześnie sprawuje władzę komisarską nad siedmioma kasami: w Białej, Radzynie, Jencowie Podi, Siedlcach, Łukowie, Sokolowie, i Węgrowie.

## DZIAŁ GOSPODARCZY.

1831. — Stulecie żniwiarki. № 1931.

(Dokończenie).

Powodzenie osiągnięte przez maszynę McCormicka rozniósło się szerokim echem po całym kraju i zapewniło liczny zbył jego maszynom. Od tej chwili McCormick oddaje się całkowicie udoskonaleniu swego wyalpuku i technicznemu ulepszeniu produkcji swoich maszyn. Warsztacik jego, przekształcony na fabrykę, rośnie z roku na rok i w sześć lat później, przeniesiony zostaje, jako duże już zakłady przemysłowe, do Chicago. W dwadzieścia lat później otrzymuje McCormick na pierw-

szej międzynarodowej wystawie w Londynie najwyższe odznaczenia a najpoważniejsze angielskie pismo „Times” pisze, że jego żniwiarka sama jedna wystarczała, aby się kosztowała, aby się kosztowała, aby się kosztowała.

Dokładna reprodukcja pierwszej maszyny żniwniej z przed stu lat naturalnej wielkości nadeszła obecnie do Polski i znajduje się do obejrzenia w składkach firmy „Bronikowski, Grodzki i Wasilewski” w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr. 33.

### Nadesłane i Różne.

#### Rzemieśnicza placówka kulturalna w Lublinie.

W sierpniu r. b. założone zostały podwładny pod działalność

nowej, kulturalno - oświatowej placówki rzemieślniczej w Lublinie. Z inicjatywy grona działaczy rzemieślniczych, z prezydentem Izby Rzemieślniczej, p. Michałem Chodorowskim na

# MASZYNY

DO SZYCIA systemu Singera, pierwszorzędnej dobroci nagrodzone złotymi medalami

POLECA

## Józef Ankudowicz

Warszawa, Nowogrodzka 2,

Nożne bębnowe 1 gat. 270 zł., gabinetowe kryte 320 zł., duże krawieckie 330 zł. Tylko te są najtrwalsze i najodpowiedniejsze, na prowincję 15 letnia gwarancja. Wysyłamy na prowincję za zaliczeniem kolejowem po otrzymaniu pocztą 50 zł. zadatku. Przesyłka i opakowanie na koszt firmy.

UWAGA: FIRMA CHRZESCIAŃSKA.

Maszyn tańszych o słabszej konstrukcji oraz członkowskich nie posiadamy jako nieodpowiednie na prowincję. Żądać cenników i objaśnień.

czelę powstało „Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Rzemieślniczego w Lublinie”.

Towarzystwo ma na celu gromadzenie i pielęgnowanie zabytków rzemieślniczych oraz zachowanie dla potomności obrazu współczesnego stanu rzemiosła. Cele swoje Towarzystwo zamierza osiągnąć przez utworzenie i utrzymanie muzeum i biblioteki rzemieślniczej, przez organizowanie odczytów, wykładów, pokazów i t. p., wreszcie przez popieranie wydawnictw lub wydanie prac naukowych i popularnych, dotyczących przeszłości lub współczesnego stanu rzemiosła, zwłaszcza w województwie Lubelskim.

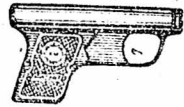
## ZIOLA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.

Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: Liszki — Apteka.

## OSTATNIA NOWOŚĆ!



BROWNING  
kal. 6 mm.  
(wedl. rysun)  
strzelający z  
naboi do celu  
Patent N 2295

Bez pozwolenia. Cena wraz ze skórzaniem i reteralem tylko zł 12— (zam. 35—) .00 naboi miesięcznych alarmowych zł. 3— Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Koszta przesyłki placikupujący. Dom Tow. „MONTRE” — WARSZAWA, SIENNA 27/22.

### Działka gruntu

przy Brzeskiej Szosie za rzeczną miejską 1 ha 3896 m<sup>2</sup> do sprzedania. Wiadomość: Grabanowska 38, właściciel domu.

12 morgów ziemi ogrodowej w Terespolu w całości częściowo do sprzedania. — Wiadomość: Biała Podlaska, Grabanowska 38, właściciel domu.

## Ogłoszenia drobne.

Szczęście i dobrobyt zapewnisz sobie przez odpowiednio dobrane małżeństwo, w kojarzeniu którego ułatwia najsolidniejsze i najpoważniejsze koncesjonowane Biuro Matrymonjalne. Życie Towarzystwie Warszawa, Nowogrodzka 5 m. 5, gdzie znajdziesz tysiące bogatych ze wszystkich sfer propozycji. Dyskrecja zagwarantowana. Koszta minimalne.

W czasie pożaru została spalona książeczka wojskowa wydana przez P. K. (i w Białej Podi. oraz dowód osobisty wydany przez Starostwo w Białej-Podli. Oba dokumenty wystawione były na imię Aleksandra Golenko zamieszkałego w Janowie Podli.

Dom do sprzedania wiadomości w sklepie materiałów piśmiennych ul. Reformacka 10.